

EEA: ZANIECZYSZCZONE POWIETRZE ZABIŁO PRAWIE PÓŁ MILIONA EUROPEJCZYKÓW

Jakość powietrza w Europie poprawia się, ale zanieczyszczenia w miastach wciąż szkodzą zdrowiu ich mieszkańców. Zanieczyszczone powietrze było przyczyną ok. 400 tys. przedwczesnych zgonów na terenie UE - wynika z analiz nt. jakości powietrza za 2016 rok, przedstawionych przez EEA.

Z raportu nt. jakości powietrza w Europie, opublikowanego w środę przez Europejską Agencję Środowiska (EEA), wynika, że niemal wszyscy mieszkańcy europejskich miast są wciąż narażeni na poziom zanieczyszczenia powietrza przekraczający bezpieczne dla zdrowia wartości, określone przez Światową Organizację Zdrowia (WHO). Nowe analizy EEA opierają się na najświeższych, oficjalnie dostępnych danych nt. jakości powietrza, pochodzących z ponad 4 tysięcy stacji monitoringu na terenie Europy. Dane zbierano w 2017 r., a dotyczą one roku 2016.

Jako najgroźniejsze wskazano trzy główne rodzaje zanieczyszczeń: pyły (PM), dwutlenek azotu i ozon obecny w dolnej warstwie atmosfery. Autorzy raportu zaznaczają, że zła jakość powietrza negatywnie odbija się na zdrowiu mieszkańców Europy, a zwłaszcza miast. Wspomniane rodzaje zanieczyszczeń powietrza mogą oddziaływać na zdrowie ludzi w rozmaity sposób, np. sprzyjać stanom zapalnym płuc i przyczyniać się do przedwczesnych zgonów.

Z analiz EEA wynika, że w 2016 r. w 41 krajach Europy sam pył zawieszony (PM 2.5) obecny w powietrzu przyczynił się do ok. 412 tys. przedwczesnych zgonów. Ok. 374 tys. tych zgonów miało miejsce w krajach Unii Europejskiej.

Oprócz zagrożeń dla zdrowia i skrócenia spodziewanej długości życia, zła jakość powietrza powoduje również straty gospodarcze, gdyż oznacza np. wzrost wydatków na leczenie. Zmniejsza też plony w rolnictwie i leśnictwie, a także przyczynia się do obniżenia wydajności pracy.

Nowe dane EEA potwierdzają, że regulacje prawne i stosowanie rozwiązań na poziomie lokalnym może wpłynąć na poprawę jakości powietrza w Europie i oznacza pozytywne konsekwencje dla zdrowia. Autorzy raportu dostrzegli np., że w 2016 r. na terenie UE przedwczesnych zgonów związanych z działaniem drobnych cząstek pyłu zawieszzonego było o ok. 17 tys. mniej, niż jeszcze w roku 2015. Choć na stopień zanieczyszczeń mogą wpływać m.in. warunki pogodowe, to obserwowane zmniejszenie skali zanieczyszczeń jest zgodne z wcześniejszymi oszacowaniami EEA. Wynikało z nich, że od lat 90. XX w liczba przedwczesnych zgonów, wywoływanych w Europie w skali roku przez pyły zawieszony, zmalała o około pół miliona.

W 2017 r. aż w 69 proc. stacji monitoringowych w Europie utrzymujące się przez długi czas stężenia pyłów zawieszonych przewyższały normy określone przez WHO. Stwierdzono to w co najmniej jednej stacji w każdym z badanych krajów, oprócz Estonii, Finlandii i Norwegii - czytamy w raporcie.

W porównaniu z najwyższymi dopuszczalnymi stężeniami w UE, stężenia cząstek pyłu zawieszony w

2017 r. były najwyższe w siedmiu krajach członkowskich UE: Bułgarii, Chorwacji, Czechach, Włoszech, Polsce, Rumunii i Słowacji. Cztery kraje - Bułgaria, Polska, Słowacja i Węgry - nie osiągnęły unijnego celu na rok 2015, dotyczącego średniego narażenia na pył zawieszony w okresie trzyletnim.

"Zanieczyszczenie powietrza ma nieustanny wpływ na większość regionów Unii Europejskiej i wpływa na życie większości mieszkańców. To nie do przyjęcia, by ktokolwiek z nas miałby się martwić o to, czy zwykły akt oddychania jest dla niego bezpieczny, czy nie. Musimy być pewni, że standardy jakości powietrza w naszej Unii są wszędzie utrzymane" - powiedział Karmenu Vella, unijny komisarz ds. środowiska, gospodarki morskiej i rybołówstwa, odnosząc się do raportu Europejskiej Agencji Środowiska.

Głównymi źródłami zanieczyszczeń powietrza są: transport drogowy, elektrownie, przemysł, rolnictwo i gospodarstwa domowe. Źródła te mają blisko związek z podstawowymi europejskimi systemami produkcji i konsumpcji. Są też kluczowymi źródłami emisji gazów cieplarnianych i przyczynami utraty gatunków.

"Europa ma dziś wyjątkową możliwość ustalenia ambitnego planu, który pozwoli poradzić sobie z systemowymi przyczynami zanieczyszczeń powietrza i ich wpływu na środowisko" - skomentował szef EEA, Hans Bruyninckx. Podkreślił, że widać już postęp, ale "nadszedł już czas, aby przyspieszyć zmiany w systemach produkcji energii, żywności oraz transportu", które będą korzystne również dla środowiska.